

Nr. 39 5 CZWARTEK LISTOPAD 1953 NOVEMBRE CENA PRENUMERATY: KWARTALNIE 820 fr. POLROZCZNIENIE 1.550 fr. ROCZNIENIE 3.000 fr. Ukazuje się codziennie oprócz niedziel i piątków Parait tous les jours sauf le lundi et vendredi 30, r. ST-AUGUSTIN, PARIS (2) CENA (Prix): 15 fr.

ECHA POLSKIE LES ECHOS POLONAIS

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego P. R. L. o wykonaniu planu za trzeci kwartał b. r.

W EDEUG wstępnych danych wykonanie narodowego planu gospodarczego Polski za III kwartał 1953 r. w dziedzinie rozwoju przemysłu socjalistycznego, rolnictwa, transportu i łączności, inwestycji budownictwa i obrotu towarowego przedstawia się następująco:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYSLE SOCJALISTYCZNYM

Plan produkcji globalny za III kw. 1953 r., w przemyśle socjalistycznym został wykonany w 105 proc., a plan za okres styczeń - wrzesień 1953 r. prawie w 104 %. Wartość produkcji globalnej w okresie III kw. 1953 roku wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 20 %.

Przedsiębiorstwo przemysłowe podległe poszczególnym Ministerstwom wykonały plan produkcji przemysłowej jak następuje:

Min. Hutnictwa	106 %
„ Górnictwa	102 %
„ Energetyki	102 %
„ Przemysłu Maszynowego	103 %
„ Przemysłu Chemicznego	94 %
„ Przem. Drzew. i Papierniczego	101 %
„ Materiałów Budowlanych	104 %
„ Przemysłu Lekkiego	106 %
„ Przemysłu Rolnego i Spożywczo	104 %
„ Przemysłu Drobego i Rzemiosła	111 %
Przedsiębiorstwo przemysłowe podległe	
Min. Leśnictwa	113 %
Przedsiębior. Przem. podl. Min. Kolei	110 %
Przedsiębior. Przem. podl. Min. Transportu Drogowego i Lotu	103 %
Przedsiębior. Przem. podl. Min. Żegluga	115 %

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej)

Przeciw układom bońskim i paryskim stanął do walki górniczy Nord i Pas-de-Calais

LUDNOŚĆ robotnicza przemysłowych okręgów północnej Francji, a szczególnie górnicy, którzy pierwsi dali przykład ofiarnej i nieustraszonej walki wyzwoleniczej przeciw hitlerowskiemu najezdy przez przeprowadzenie historycznego strajku, pod okupacją niemiecką — również i teraz dają przykład całej francuskiej klasie robotniczej i ludowi francuskiemu w walce przeciw groźbie wskrzeszenia Wehrmachtu, przeciw groźbie nowej kapitulacji wobec neo-hitlerowskich odwetowców.

Hasło zebrań miliona podpisów pod petycjami żądającymi odrzucenia układów bońskich i paryskich, rzucane przez Radę pokoju północnej Francji, podjęte zostało z szczególnym zapalem przez ludność górniczych miasteczek i osiedli.

Cała ludność Nordu i Pas de Calais, które dwukrotnie w ciągu ostatnich 40 lat ucierpiała od niemieckiej okupacji, uświadamia sobie że szczególnie silną groźbę, jaką przedstawia odbudowa potencjału wojennego Niemiec zachodnich, to też działacze Ruchu Pokoju, którzy przeprowadzają obecnie wielkie akcje przygotowawcze do masowego zwołania mającego się odbyć w Lille 6 grudnia, są z entuzjazmem przyjmowani we wszystkich domach robotniczych, w sklepach, magazynach, biurach itd.

Istnieją miejscowości, gdzie prawie wszyscy mieszkańcy już złożyli swoje podpisy. W małym miasteczku górniczym GRENAY (P. de C.) akcje przygotowało wspólne zebranie radnych miejskich i przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacji demokratycznych. W ekipach zbiorowych wzięło udział 40 osób. Podpisali petycję nie tylko górnicy i robotnicy, ale również wszyscy kupcy (prócz dwóch), wszyscy nauczyciele, trzej architekci. W ciągu pięciu dni 95 proc. ludności podpisało petycję.

W BEUVRAGES (Nord) działacze Ruchu Pokoju rozdali całej ludności ulotki będące jednocześnie listami petycyjnymi, prosząc ją o złożenie podpisanych petycji w mieszkaniach znanych działaczy. W ciągu kilku dni złożonych zostało w ten sposób 166 podpisów przedstawiających 85 proc. całej ludności. Działacze postanowili odwiedzić tych co jeszcze nie podpisali, aby przekonać ich o konieczności złożenia swego podpisu.

W Harnaing radni w towarzystwie innych kolektorów udali się systematycznie od domu do domu, wręczając petycję wszystkim bez wyjątku mieszkańcom miasteczka. Upřednio została rozdana ulotka

Straszliwy wypadek samochodowy



Sześć osób zginęło w strasznym wypadku samochodowym, który wydarzył się na autostradzie Frankfurt — Kolonia w Niemczech Zachodnich. Samochód ciężarowy zderzył się z dwoma samochodami i jednym motocyklem jadącym w przeciwnym kierunku. (Ass. Press)

«Policja Pogotowia» i «Straż Graniczna» to kadry przyszłego Wehrmachtu

W całym Niemczech zachodnich rozwija się intensywna kampania rekrutacji młodych Niemców do tzw. „Policji Pogotowia” (Bereitschaftspolizei) i „Straży Granicznej” (Grenzschutz).

Warunki przyjęcia do tych dwóch korpusów wskazują na to, że obecni rekruci mają tworzyć kadry przyszłego Wehrmachtu.

Zainteresowani winni bowiem spełniać następujące warunki: mieć od 18 do 22 lat, być zdrowymi i silnie zbudowanymi, być kawalerami i wzrost ich ma przekraczać 1,68 m.

Jeśliby układy bońskie i paryskie zostały zratyfikowane, rekrutacja tych sił byłaby nieograniczona, gdyż paragraf 11 układów tych, przewiduje formację sił policji i żandarmerii, koniecznych do „utrzymania porządku wewnętrznego” i nie ogranicza ich liczby.

Już 26 września niemiecki dziennik „Nurnberger Nachrichten” donosił, że do Bonn wpłynęło 105.000 zaangażowań a w tym 70.000 zaangażowań na karierę podoficerską.

Dziennik powyższy uważa, że liczba ta jest niedostateczną, zaś gen. Metzky domaga się w dzienniku „Die Welt” zwiększenia efektów „Straży Pogranicznej” jako odpowiedzi na opóźnienia w stworzeniu „armii europejskiej”.

Jak widzimy niebezpieczeństwo dla Francji i Polski wynikające z wojennej polityki Niemiec zachodnich zachęcanych przez obietnice szybkiego podpisania układów bońskich i paryskich wzrasta.

Aby niebezpieczeństwo temu zapobiec należy wzmocnić i rozwinąć akcje przeciw ratyfikacji wojennych układów, przeciw odrodzeniu nowego Wehrmachtu.

PARLAMENT ODRZUCA DEBATY W SPRAWIE REWINDYKACJI NAUCZYCIELI NA KILKA DNI PRZED ICH STRAJKIEM GENERALNYM

KRYTYCZNA sytuacja szkolnictwa francuskiego i mający się odbyć w przyszły poniedziałek strajk generalny nauczycieli oraz całego personelu szkolnego, została onegdaj poruszona w Zgromadzeniu Narodowym.

Posel komunistyczny Thamer podkreślił jak bardzo są słuszne trzy zasadnicze rewindykacje nauczycielstwa francuskiego.

1) Odwołanie dekretu z 26 września, który godzi w niezależność nauczycieli i profesorów (przez uzależnienie wysokich urzędników Oświaty od prefektów);

2) Zwiększenie wynagrodzenia zawodowego, obieganego im jeszcze w 1951 roku.

3) Zwiększenie kredytów na szkolnictwo, celem zapewnienia przynajmniej minimalnych potrzeb w tej dziedzinie.

Mówca oświadczył m.in.: „Znajdujcie pieniądze na CRS-ów, którzy pobierają 2.000 fr. dziennie, ale nie znajdujcie ich dla początkującego nauczyciela, który z trudem osiąga 30.000 fr. miesięcznie”.

Do żądania natychmiastowej dyskusji na ten temat przyłączyli się również posel socjalistyczny Deixonne oraz posel MRP, Viatte.

Jednakże Zgromadzenie Narodowe większością 396 głosów przeciw 216 (komuniści i socjaliści) postanowiło odrzucić wniosek natychmiastowej debaty o sytuacji szkolnictwa francuskiego i rewindykacjach nauczycieli. Wyniki głosowania świadcza, że „opozycja” grupy MRP i jej zainteresowanie postulatami szkoły francuskiej ograniczyły się jedynie do słów.

PREMIER CHURCHILL SKŁADA MIMO WOLI HOŁD POKOJOWEJ POLITYCE Z. S. R. R.

3 bm. nastąpiło w Londynie otwarcie tegorocznej sesji Parlamentu brytyjskiego. Otwarcie odbyło się, jak zwykle, z wielką pompą. Ubrana w paradyń strój, królowa Edżbeta wygłosiła, w obecności zebranych Lordów, przemówienie inauguracyjne.

Odnosnie polityki zagranicznej rządu brytyjskiego, królowa oświadczyła: „Rząd brytyjski współpracować będzie nadal ze swymi sojusznikami Europy zachodniej. Rząd brytyjski ma nadzieję, że

skie plany remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Rząd Wielkiej Brytanii wywierać będzie nacisk na inne rządy europejskie, a szczególnie na Francję.

Rząd brytyjski trzymając się „możliwie jak najdalej” od wspólnoty obrony ma zamiar wymagać od Francji jak naj- (Dokończenie na str. 4-tej)

wkrótce utworzona zostanie europejska wspólnota obrony, która poprze on, w miarę możliwości.”

Oświadczenie to oznacza, że rząd Wielkiej Brytanii ma zamiar nadal popierać amerykańskie plany remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Dwóch chorych z sanatorium w Assy ponosi śmierć w górach na skutek zimna

CHAMONIX. — Dwóch pensjonariuszy sanatorium w Assy wybrało się w ub. niedzielę na wycieczkę w góry. Zabłądzili oni wśród nieznanym im dróg i uwięzli. Jednego z nich znaleziono w agonii. Po drugim zanik wszelki ślad.

Przebywający na kuracji w sanatorium w Assy, Andre Roumanil, lat 33, żonaty, ojciec dwójki dzieci (zam. w Saint Remy de Provence (B. du R.) i Jacques Naussiat, lat 30 zam. w Lyonie, postanowili udać się na dłuższą wycieczkę w kierunku Chalet de Varan. Wyruszyli w niedzielę po południu bez żadnego wyposażenia. Kiedy wieczorem nie wrócili, w sanatorium myślnie, że zostali na noc Chalet de Varan.

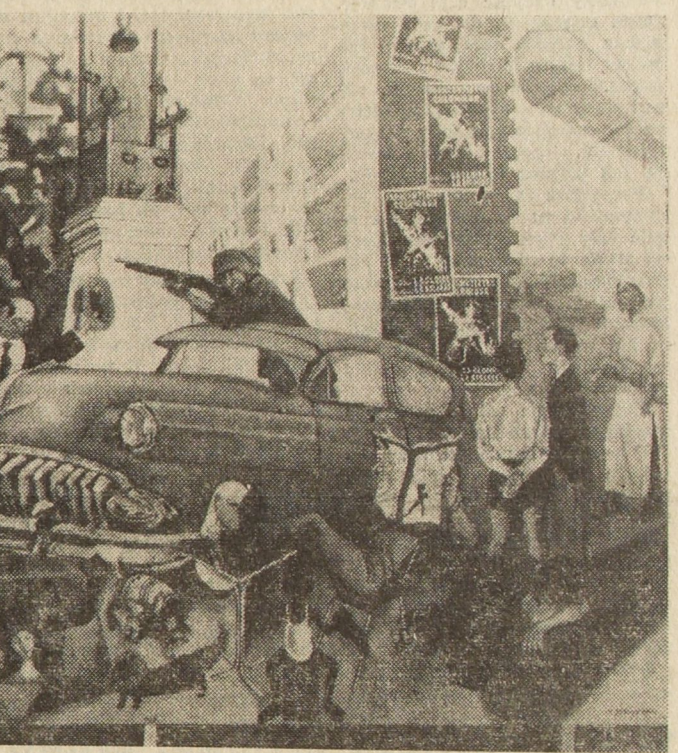
Dopiero w poniedziałek wszczęto poszukiwania. Zawiadomiono przewodników z Chamonix, którzy udali się w góry prowadzące do

Chalet de Varan. Ale noc zapadła i poszukiwania zostały przerwane. Dopiero we wtorek rano na szczyty góry de Warrens znaleziono jednego z zaginionych, Andre Roumanil. Nieszczęśliwy znajdował się w stanie zupełnego wyczerpania. Mimo pomocy lekarskiej, Roumanil życie zakończył w powrotnej drodze.

Po towarzyszu jego nie znaleziono dotąd żadnych śladów. Istnieje obawa, że zabłądziłszy w górach, zmarł on również na skutek zimna.

Zaznaczyć należy, że obaj mężczyźni nie byli wcale wyekwipowani do podobnej wspinaczki.

OTWARCIE « SALONU JESIENNEGO » MALARSTWA



W Paryżu został otwarty „Jesienny Salon” malarstwa francuskiego. W salonie tym został wystawiony obraz pędzla słynnego malarza Fougeron, który przedstawia okupację amerykańską, odrodzenie Wehrmacht i nędzę, która z tego wynika.

UCZENI RADZIECCY STWORZYLI WIELE TYPÓW BOMB «A» I «H»

I PRACUJĄ NAD WYKORZYSTANIEM ENERGII ATOMOWEJ DLA CEŁÓW POKOJOWYCH

Radiostacja moskiewska, w audycji poświęconej ostatnim osiągnięciom uczonych radzieckich, nadała w ub. wtorek przemówienie członka Akademii Nauk, S. I. Voltkowskiego. Według agencji amerykańskiej Associated Press, uczony radziecki, poruszając sprawę badań atomowych w ZSRR oświadczył m. in.:

„Wspólne prace fizyków, chemików i geologów pozwoliły nauce radzieckiej na rozwiązanie niezwykle trudnego problemu dotyczącego wykrycia tajemniczy broni atomowej i stworzenia wielu typów bomb wodorowej.”

Prace te świadczą o wysokim poziomie nauki i techniki radzieckiej, ale kraj nasz przeciwstawia się energicznie użyciu broni atomowej i prowadzi dalej intensywną akcję dla zakazania jej użycia.”

Uczony podkreślił następnie wysiłki dokonywane przez uczonych radzieckich, którzy „pracują nad wykorzystaniem energii atomowej dla celów konstrukcyjnych i pokojowych i dla zwiększenia dobrobytu narodu.”

Komentując powyższe oświadczenie, amerykańska agencja prasowa pisze, że „po raz pierwszy uczyniono służbę w Związku Radzieckim do produkowania „wielu typów” bomb A i H”.

Zaznaczyć należy że postępowo dzienniki paryskie opublikowały wiadomość o produkowaniu tych bomb w ZSRR już 18 września bież. roku.

Opozycja w O.N.Z. przeciwko prowadzeniu zimnej wojny w Korei

NOWY JORK. — Agencja Reuter podaje, że oskarżenia amerykańskie dotyczące „okrucieństw” rzekomo popełnianych przez komunistów w Korei, miały być przedstawione na plenum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w formie zlecenia Biura ONZ. Jednakże, z powodów które nie zostały podane, Zgromadzenie Ogólne nie będzie chwiliowo roztrząsać zlecenia swego Biura.

Klucz do tej zagadki znaleźć można w artykule opublikowanym w dzienniku „New York Times” z dn. 31.10.1953 r. Artykuł ten wyjaśnia również dialektyczny delegaci St. Zjednoczonych, którzy wszczęli debaty na temat „kłamstw” oskarżających ich o „organizowanie wojny bakteriologicznej w Korei, nie

złożyli pod koniec debat żadnego projektu rezolucji i zadowolili się rzuceniem efektu propagandowego.

„St. Zjednoczone — pisze dziennik — znajdują się w obliczu kłopotliwego problemu zrehabilitowania rezolucji, która ma zostać przedstawiona na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Muszą one wziąć pod uwagę dwa ważne czynniki:

a) chęć ogłoszenia energicznego potępienia i ustalenia planu sankcji, tak jak tego domagał się na ostatniej sesji nieliczni członkowie Senatu amerykańskiego;

b) obawa, że wielka ilość krajów azjatyckich lub afrykańskich wstrzyma się od głosowania nad podobną rezolucją, tak

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKIEGO DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH W CAŁYM KRAJU

Pierwszego listopada, w dniu Wszystkich Świętych, z ambon wszystkich kościołów w Polsce odczytany został następujący list pasterski Episkopatu Polskiego.

EPISKOPAT POLSKI DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH NA DZIEŃ ZADUSZNY

„Potem widziałem rzeszę wielką, której nie mógł nikt przeliczyć, ze wszystkich narodów i pokoleń ludzi i języków, stojących przed stołcem i przed obliczem Baranka, przyobleczonych w szaty białe a palmy w ręku ich. (Apok. 7. 9.).

ZYCIE i śmierć, czas i wieczność — oto sprawy, które muszą obchodzić każdego z nas. Niezbędne jest życie, nie otrząskawszy się z myślenia, że śmierć ma klucz od drzwi nieżywych i każdej chwili dnia i nocy może przed nami wyrosnąć, jak spod ziemi, stojących przed stołcem i przed obliczem Baranka, przyobleczonych w szaty białe a palmy w ręku ich. (Apok. 7. 9.).

człowiek, który swe obowiązki wobec życia wypełnia, jak ludzie, którzy swe życie składają na ołtarzu Ojczyzny i dobra ogółu. Można też myśleć o śmierci ze spokojną rezygnacją. Wprawdzie rezygnacja ma wielką wartość tak, jak spadochron, który się rozwija w porę, bo chroni od upadku, jednak nie wiele ona wnosi w rozumienie życia i sensu śmierci. Wreszcie można spojrzeć śmierci

w oczy, rozumieć swobodnie jak chrześcijanin, jak człowiek wolny. Gdy przed wojną umierał Sp. Ks. biskup Łoziński rzekł do czuwającego przy nim kapłana: „Pamiętaj, gdybym zasypiał to obudź mnie żebym nie przespał chwili tak pięknej jaką jest śmierć. Chcę umierać przytomnie”, albo świadoma dobrowola zarazem heroiczna ofiara z życia i śmierci w katuszach na rzecz bliźniego znanego już w całym świecie O. Maksymiliana Kolbe. Ale iluz to że świeckich bohaterów z całą świadomością szło na pewną śmierć za umiłow-

oną Ojczyznę. Różne są więc gatunki dusz i różny ich pogąd na śmierć i na rzeczy wieczne.

My zebrani dziś w świątyniach pańskich i na niezliczonych ementarzach naszego kraju w zadumie patrzymy i w przeszłość i w przyszłość naszą i naszego narodu. Nie można sobie wyobrazić kultury bez obcowania z wielkimi zmarłymi i ich spuścizną. Przecież wszystkie narody są jakby oziębiały swoją historią, bo też i trudno zapomnieć, że u podstawy naszego własnego trudu jest oddech odległej pracy. Dlatego też narody wspominają i swoje rocznice i swoich zmarłych i świętych. Toteż każde piękne serce i każdy szlachetny umysł kocha przeszłość, tradycję, ten wiekowiczy pień przeszłości z którego wyrosła i jego dusza, wyczuwa ciągłość wśród zmian tak, jak niezmienną rzecz w świątyniach.

Wiedząc zaś o tym, że i on stojący nad grobami zmarłych powiekszy kiedyś ich groby i wejdzie w inny świat, nie może nie (Dokończenie na str. 4-tej)

Stow. Obrony Granic nad Odra i Nysa komunikuje:

Rośnie fundusz na przesłanie gabinetu lekarskiego z aparatem Roentgena dla Domu Dziecka w Szczecinie-Zdrojach

WIADOMOŚĆ, że już 1 grudnia ma być ukończona pierwsza część Domu Dziecka w Szczecinie-Zdrojach dodaje nowego impulsu w akcji o wysłanie drugiego Domu naszego drugiego prezentu.

Przyjaciele nasi pragną, ażeby móc przed otwarciem Domu Dziecka posłać doń to, co będzie miałym pensjonariuszem bardzo potrzebne.

Nasi przyjaciele z Pas-de-Calais przysłali nam sumę 11.000 fr. i podkreślają, że to jest tylko zaliczka. Z miejscowości Monsem-

pron (dep. Lot-et-Garonne) nasi przyjaciele przekazali sumę 1.000 fr. ze sprzedanych kart.

Jeden z naszych oddanych przyjaciół rozsprzedał w Sessevalle (Nord) 12 kart solidarnościowych po 100 fr. i 19 po 50 fr. Sprzedaż kart nadal trwa — dodaje on w swym liście.

DZIECI DLA SWOICH BRACI I SIÓSTR W POLSCE

Otrzymałmy także sumę 4.409 fr., zebraną na Kolonii Letniej PCK we wschodniej Francji. Zbiór-

ka ta odbyła się w dniu odwiedzin dzieci przez rodziców. Rodzice złożyli ogółem 3.309 fr. a dzieci i personel — 1.400 fr.

Z wieczoru filmowego w Corbeil-Essonnes przesłano nam 2.500 fr.

Stowarzyszenie Obrony Granic nad Odrą i Nysą wyraża dzieciom, rodzicom i wszystkim, którzy składają dary na Dom Dziecka w Szczecinie-Zdrojach, serdeczne podziękowanie.

Zróbmy jeszcze wysiłek a będziemy mogli na otwarcie Domu Dziecka przesłać nasz wspólny drugi prezent.

Wiele się nauczyły...



Wiele nauczyły się dzieci na Koloniach Letnich PCK: poprawnej mowy polskiej, śpiewu, tańców ludowych itd. Na zdjęciu: próba inscenizacji na Kolonii Letniej w Lion-sur-Mer.

Czytelnicy piszą...

Przeciw odwetowcom niemieckim z Bonn w obronie granic nad Odra i Nysa

EMIGRACJA polska we Francji, rozumiejąc do brze fatalne znaczenie układów bońskich i paryskich, przeciwstawia się ich ratyfikacji ramię w ramię z całym narodem francuskim. Odrzucając układy bońskie i paryskie, Emigracja polska wie, że odrzuca tym samym wciągnięcie jej do nowej wojny, skierowanej przeciwko jej Ojczyźnie.

Ratyfikacja umów bońskich i paryskich, to — jak już wszystkim dobrze wiadomo — zgoda na remilitaryzację adenauewskich Niemiec. A odrodzenie armii niemieckiej, to — jak również wiadomo — groźba wywołania nowej wojny światowej.

O tym czym jest rząd Niemiec Zachodnich i do czego dąży, świadczą aż nazbyt wymownie fakty, że w jego łonie znajdują się dawniejsi „mistrzowie” hitlerowscy, znani jako notoryczni zbrodniarze wojenni. A oto sylwetki kilku z nich:

— **Dr. von Noster**, dawniejszy kolaborator Ribbentropa, winny zniszczenia Warszawy przez bombardowanie lotnicze. Jest on dziś współpracownikiem przy sekcji politycznej w Bonn.

— **Dr. Hans Strack**, b. wysoki komisarz do spraw deportacji Polaków przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Hitlera. Dziś jest on wysokim komisarzem gabinetu kwestii wschodnich przy rządzie w Bonn.

Możnaby podać cały długi szereg podobnych czarnych sylwetek... Toteż w zrozumieniu niebezpieczeństwa grożącego ze strony Niemiec adenauewskich, Emigracja polska we Francji staje w obronie interesów Ojczyzny i ręką z narodem francuskim protestuje przeciw układowi bońskim i paryskim.

Wszyscy Polacy podpisują petycję przeciw ratyfikacji tych układów, jaka krąży lub będzie krążyć od domu do domu.

Z. J. z Pas de Calais

Wszystkie stopnie nauczania, należące do różnych kategorii, jak również cały personel pomocniczy przy szkołach, nie stawia się jak zwykle 9 listopada br. do pracy. Wszystkie syndykaty personelu szkolnego (CGT, FO, Autonomiczny), poleciły bowiem wszystkim kadrom szkolnym wa strajk na tenże dzień.

Od najbliższej szkoły wiejskiej do katedry uniwersyteckiej ruch strajkowy obejmuje całą Francję. Jeżeli dojdzie się do kadry szkolnictwa (240.000 osób, w tym 160 tysięcy nauczycieli szkół powszechnych), personel pomocniczy, zatrudniony w katedrach, w internatach szkolnych, personel sanitarny itd. — można sobie wyobrazić jak potężna będzie ta akcja.

Wszystkim wiadomo z jaką sumiennością nauczycielstwo i w ogóle cały personel szkolny biorą na siebie tę niezwykłą wagę odpowiedzialności. I jeżeli zdecydowali oni przeprowadzić akcję strajkową 9 listopada br. to dlatego, że ich warunki były są złe i że ich sytuacja pogarsza się z dnia na dzień.

Rewindykacje całego personelu szkolnego są następujące:

- 1) przyznanie zaliczek, równających się 10 proc. średniej pensji, na poczet reklasyfikacji uposażeń.
- 2) Podwyżka kredytów na oświatę narodową.
- 3) Unieważnienie dekretów-ustaw dających prefektom prawo kontroli i podejmowania decyzji o odwołaniu personelu szkolnego.

Jeżeli chodzi o reklasyfikację u-

9 listopada br. strajk personelu szkolnego

Wszystkie stopnie nauczania, należące do różnych kategorii, jak również cały personel pomocniczy przy szkołach, nie stawia się jak zwykle 9 listopada br. do pracy. Wszystkie syndykaty personelu szkolnego (CGT, FO, Autonomiczny), poleciły bowiem wszystkim kadrom szkolnym wa strajk na tenże dzień.

Od najbliższej szkoły wiejskiej do katedry uniwersyteckiej ruch strajkowy obejmuje całą Francję. Jeżeli dojdzie się do kadry szkolnictwa (240.000 osób, w tym 160 tysięcy nauczycieli szkół powszechnych), personel pomocniczy, zatrudniony w katedrach, w internatach szkolnych, personel sanitarny itd. — można sobie wyobrazić jak potężna będzie ta akcja.

Wszystkim wiadomo z jaką sumiennością nauczycielstwo i w ogóle cały personel szkolny biorą na siebie tę niezwykłą wagę odpowiedzialności. I jeżeli zdecydowali oni przeprowadzić akcję strajkową 9 listopada br. to dlatego, że ich warunki były są złe i że ich sytuacja pogarsza się z dnia na dzień.

Rewindykacje całego personelu szkolnego są następujące:

- 1) przyznanie zaliczek, równających się 10 proc. średniej pensji, na poczet reklasyfikacji uposażeń.
- 2) Podwyżka kredytów na oświatę narodową.
- 3) Unieważnienie dekretów-ustaw dających prefektom prawo kontroli i podejmowania decyzji o odwołaniu personelu szkolnego.

Jeżeli chodzi o reklasyfikację u-

SMUTNEJ ŚLAWY OSOBISTOŚĆ W CONDE sur ESCAUT

14-letnia dziewczynka rodzi- ni Delplace - Danquois, zam. przy rue de la Chaussette w Conde sur Escout, nosiła od pewnego czasu na swym ciele znaki po uderzeniach. Policja wreszcie przeprowadziła dochodzenie. Okazało się, że to ojciec (lat 57) bił dziewczynkę za to, że nie chciała mu uleć. Przeprowadzona anketa ujawniła również, że jej starsza siostra opuściła dom rodzicielski na skutek niemoralności ich ojca. Wyrodnego osobnika aresztowano.

Syndykaty pocztowców w dep. Indre (CGT, CFCT, Autonomiczny), wystosowały ostatnio wspólny list do posłów departamentu. W liście tym domagają się, aby posłowie przegłosowali niezwłocznie dyskusję nad propozycjami praw w sprawie słusznych rewindykacji wszystkich pocztowców.

Pracownicy oddziału „Decolleteurs” zakładów „Quenot” w Bethencourt-sur-Mer (Somme), otrzymali, dzięki ich jednolitej akcji, podwyżkę zarobków w wysokości 10 fr. na godzinę.

W fabryce wyrobów emalowanych „Enfin” w Roubaix (Nord), robotnicy którzy przerwali pracę w ub. wtorek i środę ponownie przerwali pracę w ub. czwartek po południu na 48 godzin. Domagają się oni podwyżki plac.

Z kroniki wypadków

FALSZYWI POLICJANCI

P. Henri Muller, lat 44, zam. 4, rue Saussion-Leroy w Paryżu, zainterpolowany ostatniej nocy na bulwarze Courcelles przez dwóch nieznajomych, przedstawiających się za policjantów, został przez jednego z nich ugodzony pięścią w twarz a następnie ograbiony z pieniędzmi.

TROJACZKI W ROUEN

W ub. tygodniu, pani Chichignoud, lat 21, zona robotnika rolnego w Ingouville sur Mer (Seine Inf.) wydała na świat trojaczki — trzy dziewczynki: Therese, Josyane i Sylviane. Dwie pierwsze waga 2 kg. 450 gr. każda, trzecia natomiast — 2 kg. 760 gr. Należy zaznaczyć, że p. Chichignoud jest już matką dwójki dzieci.

DZIECKO ZMARŁO Z POPARZENIA

Zmyliwszy czujność swojej matki, która postawiła na gazie mleko do gotowania, 2-letni Jean-Pierre Charazac z Saint-Hilaire-Taurieux (Correze), wyłał na siebie całą gorącą zawartość rondela. Mimo natychmiastowej pomocy dziecko zmarło w kilka godzin potem.

DAWAJ PIENIADZE ..

JESLI NIE, ZABIJE CIE...

— tymi słowami odzewał się 20 letni Bernard Devillers do pani Hardy, lat 67, zam. w Notre Dame-de-Francheville (S.I.), Napastnik zabrał za sobą 10 tysięcy fr. Wkrótce potem, gdy

go aresztowano poróżnił siebie lewą dłoń nożem, usiłując odebrać sobie życie.

PO CZTERECH LATACH POSZUKIWAN

„Policja tuluzeńska aresztowała wreszcie sprawcę wzniesienia dziesięciu parów w dep. Ariège. Jest nim robotnik rolny z Uston, Jean-Pierre Souques, lat 52. W chwili przewiezienia go do więzienia w Saint-Girons, zloczynca usiłował zbiec, wyskakując z pociągu, ale ucieczka nie udała się. Odniósł on przy tym lekkie okaleczenia.

NAPAD W BIAŁY DZIEŃ

Do przechadzającej się w ub. niedziele po południu na tarasie pałacu w Saint-Germain pani Spolianskiej, zam. 180, rue de Grenelle w Paryżu, zbliżył się nieznany osobnik, uderzył ją pięścią w twarz i wyrwał jej torebkę, zawierającą papiery osobiste i 7.000 fr. Napastnik zbiegł.

Z NOZEM NA ZONE

Henri Duchatel, lat 46, zam. w Croix w pobliżu Roubaix, bez zowodu, w obecności swoich teściów, zadał swojej żonie, 44-letniej Angele Wante, rany ciete nożem w głowę i ramiona, następnie zbiegł. Zyciu p. Wante nie grozi niebezpieczeństwo. Policja poszukuje nożownika.

TRUP W ZAWALISKU

Poszukiwany od kilku dni górnik, Rene Triat, z Ales

UCZYWIY SŁUZACY

Ponicozcha wełniana p. Moreau, rolnika z Maine-Planty (C.M.), zawierająca 148.000 fr. dostała się przypadkiem do rąk służącego, Raymond Boulet. Oddał on cały „skarb” właścicielowi.

PONIOSŁA ŚMIERĆ W DRODZE NA CMENTARZ

Na drodze w Plouguerneau, znaleziono bez życia wdowę Kervella, lat 70, która wyszła z domu, udając się z kwiatami na cmentarz. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła na skutek złamania kości pachcerowej. Przypuszcza się, że nieszcześliwa staruszka została zabita przez przejeżdżające auto.

Kolejarze miasta Caen (Calvados) przystąpili do akcji rewindykacyjnej.

W ub. piątek nie przestęrali oni przepisów dotyczących rozkładu jazdy pociągów. Kolejarze w Caen domagają się podwyżki plac w wysokości 20 fr. na godzinę i premii w wysokości 3.000 fr.

W ub. tygodniu w miejscowości Boulogne sur Mer (P. de C.) odbyło się zebranie przedstawicieli handlarzy rybami morskimi i przedstawicieli pracowników CGT i CFCT.

Na tym zebraniu przedstawiciele handlarzy zawali umowę z przedstawicielami pracowników w sprawie podwyżki zarobków. Ogółem zarobki zostały podwyższone o 10 do 13 proc., w zależności od kategorii pracowników. Ponadto przyznana została podwyżka premii „salissure” o 1 fr. 50 cm.

W fabryce „Divion-Lavoine” w Calais (Nord), gdzie produkuje się maszyny do prania, pracownicy zastosowali godzinną przerwę w pracy, dla poparcia żądania podwyżki zarobków na bazie zagwarantowanego minimum w wysokości 23.000 fr. miesięcznie.

Delegacja żon kolejarzy w Tuluzie udała się do mera z żądaniem unieważnienia sankcji przed szwiestwami w stosunku do kolejarzy za strajk, podwyżki zarobków i rozdania odzieży dla pewnej kategorii dzieci szkolnych pracowników kolejowych.

Pracownicy zakładów „Chais et Vins” w Cognac (Charente) przez swą jednolitym akcją skłonili dyrektora do przyznania im podwyżki plac od 6,70 do 8 fr. na godzinę.

W ub. sobotę pracownice te ponownie przerwały pracę, celem skłonienia dyrekcji fabryki do ponownego przyjęcia zredukowanej robotnicy i utrzymania podwyżki zarobków.

ECHA Z RÓŻNYCH ZAKŁADÓW

W ub. sobotę pracownice te ponownie przerwały pracę, celem skłonienia dyrekcji fabryki do ponownego przyjęcia zredukowanej robotnicy i utrzymania podwyżki zarobków.

Skazani na częściowe bezrobocie Gornicy dep. Bouches-du-Rhone protestują przeciw importowi węgla brunatnego z Niemiec

4.000 górników, zatrudnionych w kopalniach węgla brunatnego w dep. Bouches du Rhone, skazanych jest na częściowe bezrobocie i pracuje tylko 4 do 5 dni w tygodniu. A tymczasem każdego miesiąca Francja sprowadza z Niemiec Zachodnich przeszło 30.000 ton węgla brunatnego, co stanowi 9 dni produkcji w basenie węglowym Bouches du Rhone.

Na szybie kopalnianym w Valdonne, przedstawiciel CFCT wezwał wszystkich górników do podpisania petycji CGT.

Rady miejskie w Trets, w La Bouilladisse i w Greasque przyjęły rezolucję, popierającą tę akcję i potępiającą plan Schumara.

O wyższą stopę życiową, prawa związkowe i demokratyczne

LIST GORNIKÓW POLSKICH DO GORNIKÓW WE FRANCJI

W związku z III-cim światowym Kongresem Związków Zawodowych, jaki odbył się ostatnio we Wiedniu, górnicy z Polski przestali górnikom we Francji specjalne pismo, którego treść zamieszczamy poniżej:

Górnicy polscy wchodzący w skład delegacji na III światowy Kongres Związków Zawodowych przesyłają serdeczne pozdrowienia swoim francuskim towarzyszom pracy.

Przybyliśmy do Wiednia, by wspólnie z przedstawicielami klasy robotniczej całego świata wziąć udział w tym potężnym Kongresie jednolici, by wspólnie radzić nad nurtującymi klasę robotniczą sprawami — nad sprawą walki o poprawę warunków bytu pracujących, nad obroną praw związkowych i swobód demokratycznych, nad sprawą zapewnienia światu trwałego Pokoju.

Polska klasa robotnicza, budująca w naszym kraju fundamenty ustroju socjalistycznego, mogła ze słuszną dumą przedstawić na Kongresie swoje osiągnięcia.

Do bezsporniejszej przeszłości należy dziś u nas ten okres, kiedy robotnicy polscy zmuszeni byli za głodowym wynagrodzeniem pracować na rodzinnych i obcych kapitalistów, albo emigrować w poszukiwaniu chleba i pracy zagranicą.

Możemy wiele powiedzieć na ten temat ponieważ sami przez długi czas pracowaliśmy w kopalniach francuskich i pozna-

skiemu dyktatowi, który coraz brutalniej depcze suwerenne prawa narodu francuskiego.

W swojej słusznej walce francuska klasa robotnicza spotyka się z całkowitym poparciem mas pracujących Polski Ludowej. Dłżisz kiedy w Polsce gospodarzem jest klasa robotnicza i pracujący chłopcy — sytuacja zmieniła się radykalnie. Cały naród skupiony wokół swojego rządu, wzorując się na bogatych doświadczeniach narodu Związku Radzieckiego szybko przekształca nasz kraj w kraj kwitnącej kultury i dobrobytu.

W parze z budową nowoczesnych zakładów pracy idzie budownictwo obiektów socjalnych, kulturalnych i sportowych. Powstają nowe miasta i osiedla robotnicze.

Szczególne opieką otacza Rząd Polski Ludowej pracowników przemysłu węglowego. Wyrazem czego stała się „Karta Górnika” zawierająca specjalne przywileje dla górników w postaci wysokiej renty górniczej, premii pieniężnej kwartalnej (45 proc.), odznaczenia, mundury i stopnie górnicze oraz bezpłatny bilet rodzinny raz w roku poza bezpłatnym biletem na wczas.

Przy każdej kopalni wprowadza się szpitale przykładowe, w których oprócz leczenia chorych przeprowadza się okreso-

we badania profilaktyczne górników. Kopalnie posiadają żłobki i przedszkola, stołówki i sklepy zaopatrzące górników w niezbędne produkty.

Przy kopalniach istnieją świetlice i obiekty sportowe. Powstają Domy Młodego Górnika i Hotele Robotnicze wyposażone w sprzęt sportowy, rozrywkowy i biblioteki.

Dla ulżenia i stopniowej likwidacji ciężkiej pracy górnika (ręczne urabianie i ładowanie węgla) przemysł węglowy wprowadza nowoczesne maszyny do urabiania i ładowania węgla, jak kombajny węglowe, wyręboladawczki itp.

Tysiące młodzieży przygotowuje się do zawodu górnika w 2-letnich szkołach zawodowych (otrzymują oni bezpłatną naukę, odzież i mundury górnicze, żywnienie i stypendia na różne drobne wydatki).

Związek Zawodowy Górników w Polsce posiada, oprócz kilkudziesięciu tysięcy miejsc w domach czasowych (dla samotnych i rodzin) — 360 miejsc w sanatoriach miesięcznie. Oprócz tego ZGG posiada własne prewentyrium górnicze w najpiękniejszym zakątku Polski — Szczywnicy, wyposażone w nowoczesny sprzęt lekarski i gabinet dentystryczny, w którym co miesiąc odpoczywa i leczy się poza swoim normalnym urlopem (180 górników

otrzymują bezpłatne leczenie i wyżywienie oraz 75 proc. swojego zarobku). O tym wszystkim przekonały się liczne delegacje z krajów kapitalistycznych zapraszone corocznie przez nasze związki zawodowe do naszego kraju. Przekonali się o tym również liczni delegaci z krajów kapitalistycznych i kolonialnych obecnych na naszym Kongresie, którzy z uwagą słuchali przemówień tow. Szvernika i innych przedstawicieli ruchu zawodowego z krajów demokracji ludowej, mówiących o naszych wspaniałych osiągnięciach.

JESTESMY głęboko przekonani, że obecny Kongres będzie dalszym ważnym krokiem naprzód na drodze do umocnienia jednolici międzynarodowego ruchu zawodowego w walce o wyższą stopę życiową, o prawa związkowe i swobody demokratyczne, o trwały pokój na całym świecie.

Kończąc, przesyłamy wam i naszym braciom górnikom francuskim serdeczny i przyjacielski uścisk dłoń.

Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej w walce o postęp i pokój na całym świecie!

Niech żyje światowa Federacja Związków Zawodowych!

ST. CIOLKOWSKI
Przewodniczący Zarządu Gł. ZGG
B. FIETKO
Przedownik pracy i poseł do PRL

Na wielkim targu w Poussay



W Poussay (Vosges) odbywają się regularnie, od 300 już lat, jedne z największych targów we Francji. Historyczne te targi cieszą się wciąż wielkim powodzeniem. Na zdjęciu: obrazek z tych targów, dzień koni. (Fot. Keystone)

Z Polski i z krajów Demokracji Ludowej NA OKRĘTACH PRZYJACIÓŁ

(KORRESPONDENCA Z POLSKI)

POWITALNY salut. Witajcie przyjaciele! Wspaniałe okrety Ach, co za ludzie! Kapitan Balbukin walczył o polskie morze.

Ranek tego dnia budził się pogodny (był to czwartek, 15 października). Tylko lekka, jakby przesłonięta błękitem nieba mgiełka, unosiła się nad polskim Bałtykiem.

Flagowy okręt Polskiej Marynarki Wojennej płynął „pełną naprzód” na spotkanie radzieckiej eskadry okrętów, które składały wizytę z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Gdzieś na wysokości Helu zarysowało się pięć sylwetek wojennych jednostek. — Jedna, potężniejsza od pozostałych, górowała wysokością pancernych wież i antenowymi masztami.

Polski okręt zawrócił i poprowadził radzieckich gości do Gdyni. Gdy eskadra wpływała do portu, po wodach przetończył się potężny bas 21 wystrzałów artyleryjskich. — To salut powitalny z krążownika „Czkalow”. Odpowiedziała mu 21 wystrzałami polska artyleria nadbrzeżna.

MORZE jest spokojne. Słoneczko odbija się od pancernych zakotwiczonych okrętów. Ale na nabrzeżu ruch panuje taki wielki, jak w centrum dużego miasta.

Z przyjacielską wizytą do radzieckich marynarzy, na ich okręty, przyszły tysiące mieszkańców wybrzeża: robotnicy, urzędnicy, studenci, policjanci marynarze...

W tym samym czasie część załogi radzieckich okrętów brała udział w spotkaniach z robotnikami stoczni w Gdyni i



Harmonista Jurij Szutow gra „Kozaka”. Jakże tu nie zatęczyć przy takiej melodii.

W RUMUŃSKIEJ REPUBLICIE LUDOWEJ

Wykonanie planu III kwartału

Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej opublikował komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej w III kwartale r.

Przemysł wykonał plan w 110 proc.

Na Żeraniu powstaje wielka stacja przemiału cementu

W Warszawie, na Żeraniu, budowana jest wielka nowoczesna Stacja Przemiału Cementu.

W roku 1955, po oddaniu Stacji Przemiału Cementu do eksploatacji, Stacja nadchodzić będą transporty produktu cementu — klinkieru luzem, w odkrytych wagonach. Tu klinkier przerabiany będzie na cement. Niewielka odległość od Stacji Przemiału do poszczególnych placów budowy w stolicy umożliwi transport cementu nawet niewożonego, a dostarczanie luzem na teren budowy. Przyczyni się to do uzyskania poważnych oszczędności.

Znaczną część cementu produkowanego na Stacji Przemiału Cementu dostarczą

chwile później z harmonii płyną dźwięki sentymentalnego tanga.

Wszyscy zadzieramy głowy do góry. No oczywiście — to na pokładzie niszczyciela. Średniego wzrostu, krepki marynarz ze zsuniętą zawadiacko tył głowy czapka, na której widnieje napis „Bałtyckij Flot” wyczarowuje z harmonii jakże krainowo różne melodie. Wokół zebrała się gromada marynarskiej braci i przyklaskuje.

Lecz oto zobaczyli naszą grupę z pokładu. Już kilku macha rękami i zaprasza:

— Chodźcie do nas, towarzysze. Prosimy bardzo.

Kierownik wycieczkowej grupy rozkłada niezdecydowanie ręce:

— Kiedy widzicie, my chcieliśmy na krażownik...

— A coż to, krażownik wam ucieknie? Zdażycie zobaczyć i jedno i drugie. No chodźcie, chodźcie do nas.

Wiedzieliśmy, że grupa. Na okęcie wita nas oficer dyżurny, ale chwile potem wyrzucają go chłopcy, którzy tak gościnnie nas zapraszali. Rufa okrętu staje się nagłe za ciadna. Kolo harmonisty zebrało się kilkadziesiąt osób.

Potem jeden z radzieckich oficerów proponuje: A może już dosyć tego koncertu? Przecież ciekaw jestecie na pewno, jak wygląda okręt...

— O, tak. Chodźmy po pokładach i mostkach, po kajutach i kurybrykach, zaglądamy nawet do maszynowni i kuchni.

Jakże trudno się rozstać z tymi serdecznymi przyjaciółmi. Ale na niszczycielu zrobiło się już stanowczo za cisno — w międzyczasie przybyło tam kilka innych wycieczek. Zresztą nie daje nam spokoju widok wielkiego krażownika stojącego po przeciwnej stronie redy.

A więc do zobaczenia!

TERAZ idziemy do Waszych sąsiadów, na okręt flagowy. Przyjęcie jest tu tak samo ciepłe i serdeczne. Na pokładzie spotykamy zastępcę dowódcy okrętu, kapitana drugiej rangi.

— Kapitanie Pierczuk, — zwraca się do stojącego w grupie oficerów, wysokiego, przystojnego mężczyzny o szerokiej, uśmiechniętej twarzy i wesołych oczach — pokażcie nam „Czkalowa” i wyjaśnijcie nam wszystko jak należy.

Kapitan podchodzi, przedstawia się i prowadzi pokładem stalowego kolosa. Obok wspaniałego uzbrojenia, uderza w oczy niezwykła czystość. Potem schodzimy niżej — do świetlic, klubów, biblioteki i czytelnicy. Jakże tu pięknie. Ileż troski o kulturalne potrzeby marynarzy.

— W świetlicach klubowe fotele, miękkie kanapki, dywany, aparaty telewizyjne, fortepiany. W czytelnicy — piętnaście tysięcy książek lektury fachowej i beletrystycznej. Wśród wyłożonych książek widzę wiele polskich, w przekładzie ro-

dzarstwa rolne otrzymały w III kwartale br. 1.066 traktorów, wiele młocarni, snopowiązałek, siewników i innych maszyn rolniczych.

W tym okresie czasu sprzedano ludności towarów o 22,6 proc. więcej niż w III kwartale 1952 r. Ludności miast i ośrodków rolniczych sprzedano w porównaniu z tym samym okresem ub. r. — chleba o 23 proc. więcej, wyrobów mącznych — o 23 proc., oleju — o 37 proc., cukru — o 7 proc., wyrobów cukierniczych — o 9 proc., ryżu — o 32 proc., tkanin bawełnianych — o 24 proc., jedwabnych — o 17 proc., obu-
w — o 4 proc. więcej.

W III kwartale br. szkoły ukończyły ponad 82 tys. fachowców wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. W roku szkolnym 1953 — 1954 w szkołach różnych stopni uczy się ponad 2 miliony młodzieży.

Robotnicy i pracownicy umysłowi otrzymali od państwowych instytucji ubezpieczeń społecznych o 29,5 proc. więcej zasiłków pieniężnych niż w analogicznym okresie 1952 r. W sanatoriach przebywało w III kwartale br. ponad 250 tys. osób.

Zakres budownictwa przemysłowego w III kwartale 1953 r. wzrósł o 22,5 procent w porównaniu z tym samym okresem ub. r. Oddano do użytku i rozbudowano szereg zakładów przemysłu spożywczego, budowy maszyn, naftowego, elektrotechnicznego i innych.

jsyjskim. A więc Mickiewicz i Sienkiewicz, Prus i Orzeszkowa...

W ołbrzymiej jadalni nie można „wykreść się” samym obejrzeniem urządzeń. Trzeba koniecznie spróbować kanapki, wypić lampkę wina.

A oto przemiliły kapitan, który nas tu oprowadza, proponuje:

— Jaki chcecie obejrzeć film? — i wymienia kilkanaście tytułów. Wobec tego jednak, że przedtem zdradził się umiejętność gry na fortepianie, — wszyscy „zmuszają go” do małego koncertu. Gra najpierw Rachmaninowa, a potem Chopina.

Stad idziemy do kurybryków, w których mieszkają marynarze. Czysto tu, przestronnie. Łóżka wygodne, sprężynowe, a materace pneumatyczne, mogące równocześnie służyć jako pas ratunkowy czy tratwa.

JUŻ późnym wieczorem schodziliśmy z pokładu „Czkalowa”. Żegnaliśmy nas serdecznie, przyjacielski uścisk dłoni.

Ach, co za ludzie. Co za wspaniali ludzie — mówili wszyscy o radzieckich marynarzach. Tego dnia odwiedziło okręty chyba z dziesięć tysięcy osób.

Nad redą, nad okrętami, błyszczały światła odbijając się od powierzchni wody. W porcie mineliśmy kilka dużych grup marynarzy wracających z teatru. Spotkali się tam oni z mieszkancami Wybrzeża i by-

li na przedstawieniu opery „Halka”.

A w autobusie, w którym jechałem z Gdanska do Gdyni, spotkałem kapitana trzeciej rangi — Siergieja Iwanowicza Balbukina. Poznałem go dzień przedtem na pokładzie niszczyciela.

— Cossie tacy zamysieni, kapitanie?...

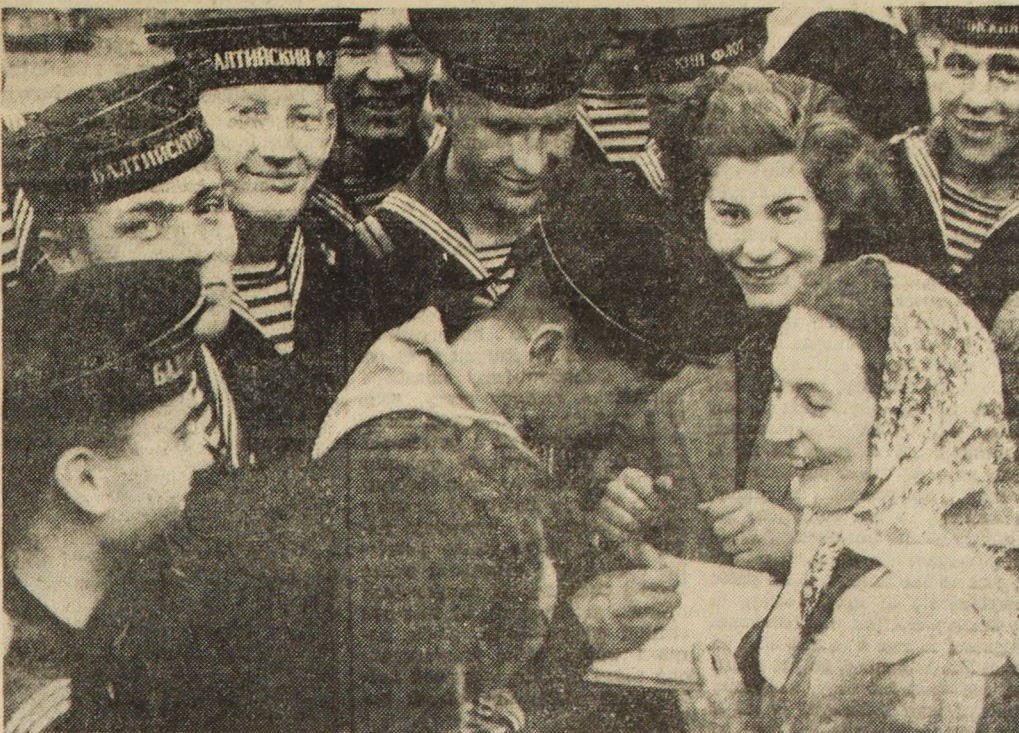
Siergiej Iwanowicz chwile milczał nim odpowiedział: — Myslę o roku 1944-tym. Walczyłem wtedy na Bałtyku. Kolo Gdanska nasza grupa ścigaczy pilnowała, żeby nie wymknęli się stad hitlerowcy. Wyzwalaliśmy Wasze Wybrzeże. Wielu moich przyjaciół zginęło tu wtedy. Nasi marynarze składali wczoraj między innymi na ich grobach wieńce...

— Tak, to smutne wspomnienia...

— Smutne? O, nie. — Przecież nasza i wasza krew nie pozostaje na marne. Pamiętajcie Gdansk wtedy: ruiny i zgliszcz. A teraz? — Prawdziwe wrzucenie minie ogarnęło, kiedy oglądałem odbudowane nie tylko urządzenia stoczni i portu, ale nawet staromiejskie kamieniczki mieniące się dziś pastelowymi kolorami tynków i stylowymi malowidłami, jak przed setkami lat.

Warto było radzieckim marynarzom dziesięć lat temu z bohaterstwem bronić tych brzegów, aby teraz przypluć z wizytą przyjaźni do kraju przyjaciół — do Polski.

B. KARCIK.



Przed pożegnaniem trzeba koniecznie zapisać adresy swych przyjaciół, aby móc później korespondować.

Budowa wielkich zakładów soli potasowej w Kłodawie

Dla potrzeb rolnictwa, dla podniesienia wydajności produkcji rolnej, powstają w Kłodawie, w woj. poznańskim kopalnia i zakład przemysłowy, które wytworzą będą cenne nawozy potasowe sprowadzane dotychczas z zagranicy.

Na podkłodawskich polach wyrosły już potężne konstrukcje szwob przyszłej kopalni. Na kilkusetmetrowej głębokości trwają prace nad wykażaniem podziób i przygotowywaniem frontu robót do rozpoczęcia drażenia chodników.

W roku 1955 gotowa kopalnia i zakłady produkcyjne dadzą naszemu rolnictwu pierwsze tony nawozów potasowych.

Budowa zakładów w Kłodawie rozpoczęła się w wyniku przeprowadzonych badań geologicznych tego rejonu. Badania te wykazały, że w rejonie Kłodawy na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów znajdują się niezmiernie bogate — największe w Polsce — złoża soli, m. in. soli potasowej.

Jak przewidują plany, w przyszłości powstaną dwie duże kopalnie. Równocześnie rozbudowany zostanie w Kłodawie zakład przerabiający karnalit na sól potasową.

Dla załogi przyszłych zakładów buduje się w Kłodawie nowe, nowoczesne wyposażone osiedle mieszkaniowe.

PIERWSZE TONY SUPERFOSFATU GRANULOWANEGO

Inicjator czynu październikowego w przemyśle chemicznym — załoga Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych od chwili przedterminowego uruchomienia oddziału superfosfatu granulowanego wyprodukowała już ok. 100 ton tego cennego nawozu. Ten pierwszy w Polsce oddział granulowanego superfosfatu został zmontowany dzięki realizacji zobowiązań październikowych na 10 dni przed terminem. Obecna produkcja oddziału nie ma jeszcze charakteru ciągłego, gdyż w czasie jej trwania usuwają się różnego rodzaju trudności i usterki związane z rozpoczęciem tej nowej produkcji. W najbliższym czasie Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych dostarczą będą wsi systematycznie wiele ton cennego granulowanego superfosfatu.

W Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych zakończony został ostatnio na 2 dni przed terminem przewidzianym w zobowiązaniu październikowym remont oddziału superfosfatu pylistego. Pozwoliło to na wyprodukowanie do datkowo ok. 1.000 ton tego nawozu.

Ostatnie dni przed rozpaleniem wielkiego pieca huty «Bierut»

Drugi wielki piec huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wszedł już w ostateczne stadium przedekspluatacyjne. Po trwającym około 8 dni okresie suszenia, rozpocznie się załadunek pieca.

Do pełnej eksploatacji gotowych jest już również szereg ważnych, niezbędnych dla pracy wielkiego

pieca obiektów, jak urządzenia służące do oczyszczania gazu wylającego, odpływniki, pułzka itp.

Po przeprowadzonym w rekordowym, 6-tygodniowym czasie montażu zapasowej turbomuchawy — przygotowywano ją już do próbnego rozruchu. W kotłowni prowadzi się prace związane z przystosowaniem kotłów silowni do ogrzewania z chwilą uruchomienia 2 wielkiego pieca gazem wielkopięcowym.

Pozwoli to na zaoszczędzenie sekcji ton mialu węglowego i zlikwiduje do minimum straty gazu wielkopięcowego, który dotychczas był wykorzystywany tylko w znikomym stopniu.

Powaznym osiągnięciem budowniczych huty jest oddanie do rozruchu węzła przeładawczego przy wyrotnicy wagonowej.

ZAKOŃCZONO MONTAŻ PIERWSZEGO ŻELIWIKA W STAROLECIE

W niewykończonych hali oddelwiny Fabryki Maszyn Zrniwnych w Starolecie, budującej się szybko przy wydajnej pomocy ZSRR, zakończono w tych dniach przedterminowo montaż pierwszego pieca — żeliwiaka.

Piec ten wykonany został w Polsce według dokumentacji radzieckiej i należy do najbardziej nowoczesnych urządzeń tego typu. W listopadzie piec ten zostanie rozpalony i da pierwszy spust żeliwa dla potrzeb budującej się fabryki. Do tego czasu ma być zmontowany drugi żeliwiak.

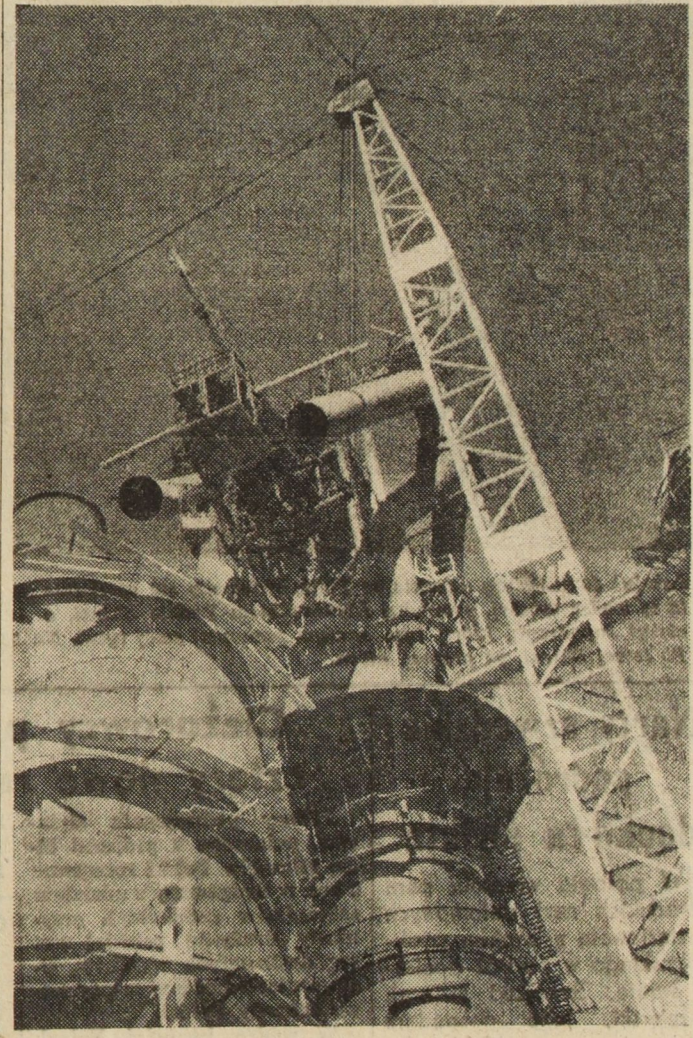
POLSKIE RADIO

Audycje na piątek 6 listopada

NA FALI 1.322 m. G. 16.00: dziennik popołudniowy; 16.10: pieśń; 16.20: muzyka rozrywkowa; 17.20: Smetana — Makbet; 17.30: polska muzyka ludowa; 18.15: muzyka; 18.30: utwory skrzypcowe; 20.00: dziennik wieczorny; 20.28: wiadomości sportowe; 20.45: audycja literacka; 21.05: koncert symfoniczny; 22.00: felieton.

Audycje na sobotę 7 listopada

NA FALI 1.322 m. G. 15.30: dla dzieci; 16.10: „Niebiańska brzoza” — pogadanka; 16.30: koncert; 17.00: z życia ZSRR; 17.35: recital skrzypcowy; 18.15: Corelli — Concerto grosso; 18.50: audycja literacka; 19.45: audycja dla wsi; 20.00: dziennik wieczorny; 20.28: wiadomości sportowe; 20.38: popularne utwory instrumentalne; 20.50: koncert; 23.00: ostatnie wiadomości.



Na zdjęciu: Fragmenty wielkich pieców przy hucie imieniem Bolesława Bieruta

Powstają nowe chłodnie w Kielecczynie

Obok budowanej w szybkim tempie wielkiej chłodni w Kielcach, Kieleckie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane prowadzi poważnie zaawansowane już prace przy budowie dużej chłodni w Dwikożach, otrzymanej piękna inwestycji, która niewątpliwie przyczyni się w poważnym stopniu do poprawy jakości przetwórstwa owocowego i warzywnego.

niezbytny budynek chłodni zostanie oddany do eksploatacji jeszcze w br. Tak więc znane w całym kraju Zakłady Przetwórstwa Owocowego i Warzywnego w Dwikożach, otrzymają piękną inwestycję, która niewątpliwie przyczyni się w poważnym stopniu do poprawy jakości przetwórstwa owocowego i warzywnego.

